



## NAD KRESKĄ: Dziesiąta kolejka PGE Ekstraligi

data aktualizacji: 2019.07.02



**Redakcja speedwaynews.pl podsumowuje dziesiątą kolejkę PGE Ekstraligi. Poniższe zestawienie zawiera żuźlowców, którzy naszym zdaniem zrobili największe wrażenie. Co ważne, ośmiu zawodników zostało wybranych zgodnie z obowiązującymi przepisami.**

Na pozycjach 1-5 musi zatem widnieć przynajmniej dwóch polskich seniorów, pod numerami 6 i 7 znajdują się krajowi młodzieżowcy, natomiast pod ósemką żuźlowiec do lat 23. Zapraszamy do lektury i kulturalnej dyskusji na ten temat w komentarzach!

### **1. Artiom Łaguta (MRGARDEN GKM Grudziądz) (3,3,3,2\*,1\*) 12+2 [4. raz nad kreską/0 razy pod kreską]**

Ileż radości w piątek dał grudziądzkim kibicom Artiom Łaguta! Rosjanin najpierw wypadł kapitalnie na Motoarenie, w czterech biegach jadąc bezbłędnie. Nie tyle nawet, że był nieomylny – żaden z zawodników gospodarzy nawet nie potrafił się do niego zbliżyć! Później w decydującej, piętnastej gonitwie przewiózł za swoimi plecami Nielsa Kristiana Iversena, zapewniając MRGARDEN GKM-owi pierwsze wyjazdowe zwycięstwo od 21 lat. A na sam koniec zadeklarował, że zostanie w drużynie na przyszły sezon!

### **2. Przemysław Pawlicki (MRGARDEN GKM Grudziądz) (3,3,2,3,2) 13 [3/1]**

Sam Łaguta meczu by jednak nie wygrał, nawet tak minimalnie. W piątek na Motoarenie kapitalnym wsparciem był dla niego Przemysław Pawlicki. Choć nie aż tak bezbłędny jak Rosjanin, jemu także

należą się brawa. Starszy z dwójki leszczyńskich braci wystąpił u boku Rosjanina w obu kluczowych gonitwach – wygranej podwójnie trzynastej, a następnie zwycięsko zremisowanej piętnastej. Tym samym stał się jednym z absolutnych bohaterów grudziądzkich fanów.

### **3. Bartosz Zmarzlik (truly.work Stal Gorzów) (2,3,3,3,3) 17 [3/1]**

Tylko jednego bohatera miała z kolei truly.work Stal Gorzów. Podopieczni Stanisława Chomskiego dostali we Wrocławiu srogie lanie, ale przed absolutnym nokautem jednoosobowo uchronił ich Bartosz Zmarzlik. 24-latek w pojedynkę zdobył 17 z 32 punktów żółto-niebieskich, czyli ponad połowę dorobku całej drużyny! Takiego przypadku w polskich rozgrywkach ligowych nie zanotowaliśmy od sezonu 2011. We Wrocławiu dało się więc jechać, co tym gorzej świadczy o reszcie zespołu...

### **4. Martin Vaculík (Stelmet Falubaz Zielona Góra) (3,3,3,2\*,3) 14+1 [2/1]**

Słowak miał kapitalny początek sezonu, w pewnym momencie nawet plasując się na pierwszej pozycji listy najskuteczniejszych żuźlowców PGE Ekstraligi. Jego średnia wynosiła w tamtym momencie około 2,5 punktu na bieg! Od kilku tygodni widoczny był jednak delikatny zjazd. Gdzieś zaczynały wpadać zera, wyniki poniżej dwucyfrowek, mecze bez zwycięstwa... W końcu Adam Skórnicki przesunął 29-latkę na pozycję doparowego. W Lublinie zagrało to idealnie, bo Martin Vaculík pojechał jak młody bóg.

### **5. Patryk Dudek (Stelmet Falubaz Zielona Góra) (2,3,1,3,3) 12 [3/2]**

Podobnie jak w przypadku Łaguty i Pawlickiego – kapitalny występ obcokrajowca nic by nie dał, gdyby nie wsparcie kolegów. Z wyjątkiem jednej wpadki, bardzo dobry występ w Lublinie zanotował Patryk Dudek. Owa wtopa to oczywiście bieg dziesiąty, który zakończył się podwójną porażką z Grigorijem Łagutą i Robertem Lambertem. Później „DuZers” zdołał się jednak zrehabilitować. Wygrał dwie bardzo ważne gonitwy – trzynastą i czternastą, co w połączeniu z dobrą jazdą kolegów z pary przesądziło o meczowym zwycięstwie Stelmet Falubazu. Występ ważny, bo w tym sezonie forma Dudka w lidze nie zawsze przystaje do tej z cyklu Grand Prix.

### **6. Przemysław Liszka (Betard Sparta Wrocław) (3,2\*,1,2\*) 8+2 [2/2]**

Pierwszy mecz Przemysława Liszki po wyleczeniu kontuzji był kompletnie nieudany. Drugi to jednak już kompletnie inna bajka. Wychowanek wrocławskiego klubu zaliczył płatną dwucyfrowkę w czterech startach. Wraz z Maksymem Drabikiem wygrał oba biegi juniorskie (bo drugim stała się pierwsza gonitwa nominowana). Najbardziej jednak zostanie zapamiętany za kapitalne ogranie Krzysztofa Kasprzaka w wyścigu szóstym! Co tym bardziej godne podkreślenia – w tym meczu Przemek Liszka wypadł lepiej od Maksa Drabika.

### **7. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin) (2\*,3,3,1,0) 9+1 [3/0]**

Kapitalny początek meczu w wykonaniu Wiktora Lamparta nijak nie przystawał do mizerii, którą prezentowali jego koledzy. Bardzo długo utrzymywała się sytuacja taka, że jedyne zwycięstwa Speed Car Motoru Lublin przywozili juniorzy. Trójka Wiktora Trofimowa w biegu juniorskim, a później dwie kolejne młodszego z młodzieżowców „Koziołków”. Trend ten przełamał dopiero Grigorij Łaguta w gonitwie dziesiątej! Co prawda od tego momentu Wiktor Lampart przestał wygrywać, ale pretensje za domową porażkę wciąż nie mają prawa wędrować w jego kierunku.

### **8. Bartosz Smektała (Fogo Unia Leszno) (3,3,3,2,2) 13 [4/0]**

Kolejne notowanie „nad kreską”, w którym dwa miejsca dla krajowych juniorów to za mało. Nie można zapominać o kapitalnym występie Bartosza Smektały przeciw forBET Włókniarzowi Częstochowa. Nawet mimo faktu, że „Smyk” przy Liszce i Lamparcie to już uznany ekstraligowy wyjadacz, 13 punktów musi robić wrażenie. Leszczyńska formacja juniorska wygrała to spotkanie ze swoimi rówieśnikami aż 16:2! A nie wolno zapominać, że Smektale i Kuberze trafił się zawsze bardzo

trudny piętnasty wyścig.

Źródło: inf. własna

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/63660-nad-kreska-dziesiata-kolejka-pge-ekstraligi>